

HUMANITIES

EDUCATION AS A FACTOR OF SOCIAL STRATIFICATION

Władysław Majkowski

Prof. PhD, Polonia University,

e-mail: majk@wa.onet.pl, orcid.org/0000-0002-3382-4511, Poland

Jan Mazur

Prof. PhD, Papieski Uniwersytet Jana Pawła II w Krakowie,

e-mail: jm.ospe@wp.pl, orcid.org/0000-0002-0548-0205-4511, Poland

Maria Szymańska

Associate Prof. PhD, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach,

Filia w Piotrkowie Trybunalskim,

e-mail: mau4275@wp.pl, orcid.org/0000-0001-9968-7743, Poland

Abstract. The constituent element of every society is its structure. It grows on the basis of multiple factors and constitutes a specific context of human behavior, and more specifically the behavior of individuals of particular groups. On the one hand, human action always has a specific internal logic, but it is also externally conditioned; it takes place within a concrete framework, which are called structures.

The structures are therefore a systematized pattern constituting specific frames defining the ways of human interaction. Among social structures, social stratification is at the forefront, understood as a system of structured, socially important inequalities. Within them, individuals or categories of people have unequal access to socially appreciated values.

In modern society, education is one of the most important factors of social stratification. It is within the framework of the education process that individuals prepare to fulfill social roles. Considering the fact that some roles are described as important and desirable, they are also better paid, and moreover, they are given higher social prestige. As a consequence, they become an important factor of social stratification. On the other hand, unequal access to education for any reason, makes it difficult for individuals to promote themselves and places them lower in the hierarchy of layers. In this way, education becomes an important factor in social stratification.

Keywords: Social structure, stratification, stratification factors, education, stratifying role of education.

DOI: <http://dx.doi.org/10.23856/3605>

Wstęp

Elementem konstytutywnym każdego społeczeństwa jest jego struktura. Wyrasta ona na kanwie wielorakich czynników i stanowi pewien konkretny kontekst ludzkich zachowań, a ściślej zachowań jednostek określonych zbiorowości. Z jednej strony ludzkie działanie ma

zawsze swoistą wewnętrzną logikę, ale też jest zewnętrznie uwarunkowane; dokonuje się w określonych ramach, które są nazwane strukturami. Do tej rzeczywistości odnosił się Emil Durkheim, pisząc: „Kiedy wypełniam swoje zadanie brata, małżonka czy obywatela, wywiązuję się z podjętych zobowiązań – dopełniam obowiązków, które zostały wyznaczone niezależnie ode mnie i moich czynów w prawie i obyczajach. (...) W następstwie tego „jakiegokolwiek członka społeczeństwa weźmiemy pod uwagę, o każdym będzie można powiedzieć to samo” (Durkheim, 2000:28).

Struktury stanowią zatem pewien usystematyzowany wzór stanowiący, swoiste ramy, wyznaczające sposoby ludzkich interakcji. Są one pewną petryfikacją sposobów ludzkich działań, ale nie na tyle trwałą, by nie podlegać żadnym alteracjom. Wręcz trzeba zaznaczyć, że struktury, chociaż z definicji mające trwałe charakter, są w nieustannym procesie „strukturalizacji”. Można nawet rzec, że ten proces jest immanentnym elementem ludzkiej aktywności.

Wśród społecznych struktur na czoło wysuwa się społeczna stratyfikacja, rozumiana jako system ustrukturyzowanych, ważkich społecznie nierówności. W ich ramach, jednostki czy kategorie ludzi, mają nierówny dostęp do społecznie docenianych wartości. W następstwie tak rozumianego ustrukturyzowania, powstaje system warstw o różnej skali dostępu do przywilejów.

Chociaż społeczna struktura jako „układ warstw w stratyfikacji społecznej” (Ossowski, 1986:21) jest niekwestionowanym i łatwo obserwowalnym wymiarem życia społecznego, to jej zrozumienie musi zawierać analizę czynników, które leżą u podstaw tej struktury. Te nie tylko zmieniały się historycznie, ale też różni uczeni przypisują różną wagę określonym czynnikom w ramach prezentowanych teorii stratyfikacji.

Wśród czynników stratyfikujących w nowoczesnym społeczeństwie na czoło wysuwa się edukacja przez którą jednostki przygotowują się do pełnienia społecznych ról. Zważywszy fakt, że niektóre role są określane jako ważne i pożądane, są też lepiej opłacane, a nadto przypisuje się im wyższy stopień społecznego prestiżu. W konsekwencji stają się czynnikiem społecznej stratyfikacji. Oznacza to, że nierówny z jakiegokolwiek powodu dostęp do edukacji, wyklucza niektórych lub utrudnia im społeczny awans i stawia ich niżej w hierarchii społecznych warstw. Tym sposobem edukacja staje się ważnym czynnikiem społecznej stratyfikacji. Ta właśnie stratyfikująca rola edukacji, stała się przedmiotem niniejszego elaboratu.

1. Społeczna stratyfikacja jako nieodzowny wymiar społeczeństwa

Nawet pobieżna obserwacja świata fizycznego prowadzi do jednoznacznej konstatacji: świat to wielkie bogactwo wielu bytów i wielorakich stworzeń. Ta różnorodność i bogactwo staje się nie tylko przedmiotem podziwu obserwatora, ale także głębszego zainteresowania człowieka – przedmiotem studiów. Tym sposobem powstają dyscypliny naukowe, które czynią przedmiotem zainteresowania różne wycinki obserwowanej rzeczywistości.

Analiza społecznego środowiska człowieka prowadzi do podobnego stwierdzenia. Istnieje ogromne bogactwo kultur, które stanowią odmienne style życia różnych społeczeństw. Najczęściej jednostka odkrywa ten aspekt społecznego świata, gdy migrując znajdzie się w społeczności o innej niż jej własna kultura. Dopiero w takiej sytuacji w pełni uzmysławia sobie odmienną kulturę światów. Bogactwo świata społecznego zauważalne jest także w ramach jednego społeczeństwa. Również grupy społeczne różnią się

między sobą pod różnymi względami: lokalnymi zwyczajami, dialektem, jakim się posługują, a nierzadko nawet swoistą mentalnością.

Nie inaczej jest również z jednostkami określonej zbiorowości. I one różnią się między sobą na wielorakie sposoby: wyglądem zewnętrznym, siłą fizyczną, stanem zdrowia, wykształceniem, bogactwem, prestiżem, czy władzą... Jedne z nich dotyczą wymiaru somatycznego, inne intelektualnego, a jeszcze inne społecznego. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, że jednostki różnią się między sobą w każdym aspekcie, co oznacza, że nie ma dwóch identycznych jednostek. W konsekwencji każde podobieństwo pomiędzy jednostkami jest jedynie redukcją istniejących pomiędzy nimi skali różnic (*Majkowski, 2015:12*).

Analizując różne formy zróżnicowania łatwo zauważyć, że nie każda z nich ma tę samą społeczną „wagę”, czyli że nie każda z nich pociąga za sobą jednakowe społeczne konsekwencje. I tak nie ma znaczenia, jaki kolor włosów ma jednostka, ale nie jest już obojętne, czy ma władzę, jaki jest stan jej posiadania, jakie ma wykształcenie, jakie społeczne role jest w stanie pełnić, jaki jest jej stan zdrowia..., a niekiedy nawet czy jest mężczyzną czy kobietą. Ta druga forma zróżnicowania określana jest w socjologii jako społeczna stratyfikacja. Jest ona rodzajem ustrukturyzowanych różnic, które mają charakter nierówności. W następstwie tego każde społeczeństwo składa się z warstw o charakterze hierarchicznym, czyli odznacza się określoną formą stratyfikacji. Sama hierarchiczność oznacza skalę dostępu do społecznie docenianych wartości takich jak: bogactwo, wykształcenie, władza...

2. Systemy stratyfikacyjne

Myśl społeczna zidentyfikowała cztery podstawowe systemy stratyfikacyjne. Są to: niewolnictwo, system kastowy, system stanowy i system klasowy.

2.1. Niewolnictwo

System niewolniczy prezentował skrajną formę społecznej nierówności. Sedno tej nierówności polegało na uprzedmiotowieniu klasy niższej – niewolniczej. Klasa niewolnicza stawiała się własnością klasy uprzywilejowanej – klasy wolnych. Wszystkie inne nierówności tego systemu wyrastały na kanwie tej fundamentalnej nierówności - zniewolenia. System ten miał swoje źródło w fakcie, że na pewnym etapie rozwoju społecznego, zwycięskie plemiona doszły do przekonania, że bardziej opłaca się z wziętych do niewoli jeńców uczynić tanią siłą roboczą, niż pozbawiać ich życia. W przypadku, gdy niewolnik okazał się zbyt cenny dla jego właściciela można go było sprzedać, a nawet uśmiercić. Niewolnik nie miał żadnych praw; w najlepszym wypadku był traktowany podobnie jak traktowane było zwierzę, podczas gdy na co dzień nie miał nawet takiego statusu; niewolnik uważany był za narzędzie mówiące (*instrumentum vocale*) jak to relacjonuje Marek Torencjusz Waron.

2.2. System kastowy

Drugi znany system stratyfikacyjny to system kastowy. W swej klasycznej formie funkcjonował w hinduizmie. Pewne jego elementy funkcjonują po dzień dzisiejszy w Indiach. System kastowy ma religijną podbudowę, a bardziej konkretnie wyrasta w kontekście wiary w reinkarnację. Według tej doktryny ludzie rodząc się są obciążeni złą karmą. Zadaniem każdego człowieka jest pozbycie się w ciągu ziemskiego życia tej złej karmy. Jedynym

sposobem w jaki można to zrobić jest akceptacja życia w kaście, w jakiej jednostka się rodzi, by w ten sposób zasłużyć sobie na przejście do wyższej kasty w procesie reinkarnacji. Brak akceptacji tego stanu rzeczy jest jednoznaczny z brakiem oczyszczenia się ze złej karmy. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest perspektywa urodzenia się w niższej kaście, czy nawet bycie zredukowanym do rzędu zwierzęcia.

Przynależność do kasty określa ściśle zakres możliwych interakcji. Nade wszystko jednostka urodzona w określonej kaście musi w niej pozostać przez całe życie. Przekroczenie wyznaczonych przez kastę ram interakcji jest równoznaczne z rezygnacją z możliwości pozbycia się złej karmy. W konsekwencji jest też buntem przeciwko Bogu, który taki ustanowił porządek. Społecznym następstwem takiej postawy jest wyrzucenie z kasty, co jest jednoznaczne z pozbawieniem jednostki społecznego wsparcia.

Najbardziej znanym systemem kastowym obecnie jest hinduski system kastowy, bazujący na systemie zawodów. Zasadniczo każda kasta kontroluje jeden z zawodów. W konsekwencji tyle powinno być kast, ile jest zawodów. W praktyce ich liczba jest zredukowana do czterech: kapłani, wojownicy, kupcy i robotnicy. Chociaż obecnie system kastowy ulega pewnemu rozluźnieniu, to jednak ciągle jest największą przeszkodą w społecznym awansie jednostki.

2.3. System stanowy

Trzecim systemem stratyfikacyjnym jest system stanowy. Wykształcił się on w Średniowieczu i był jego znakiem przez wiele lat, aż do powstania społeczeństwa industrialnego. System ten odzwierciedlał, jak wierzono, stworzony przez Boga porządek. Obraz społeczeństwa średniowiecznych filozofów był zaczerpnięty z wizji świata fizycznego i miał kształt piramidy. Podobnie jak w świecie naturalnym najprostsze byty znajdują się na dole piramidy, a najdoskonalsze na jej szczycie, tak rzecz się ma ze społeczeństwem: dół piramidy zaczyna się od najprostszycy organizmów, a kończy się na Bogu, jako bycie najdoskonalszym. Oznacza to, że „istotą średniowiecznego ładu była hierarchia, w której ramach każdy człowiek dawał i otrzymywał to, czego wymagało od niego funkcjonalne miejsce w społeczeństwie” (*Nisbet, 1973:192*).

Hierarchii bożycy stworzeń odpowiadał społeczny system feudalny. „Każda społeczność ma swego zwierzchnika, tak, jak ma go wszechświat, i w każdej społeczności istnieje hierarchia” (*Szacki, 2002: 46*). Elementami tego systemu były „stany” społeczne. Najniżej na drabinie społecznej był usytuowany stan chłopski; wyżej nad nim znajdował się stan szlachecki, nad stanem szlacheckim był zlokalizowany stan duchowny i wielkich feudałów, a drabinę społeczną zamykał monarcha. Każdy stan był zamkniętą w sobie jednostką. Awans w społecznej hierarchii nie był jednak religijnie usankcjonowany, a zwyczajowo. Oznaczało to, że awans społeczny, chociaż utrudniony, był możliwy. I tak ewentualny awans ze stanu chłopskiego do stanu wyższego najczęściej miał miejsce przez stan duchowny. Trudność jednak polegała na tym, że chłopcy praktycznie nie mieli dostępu do nauki. Szkolnictwo nie było upowszechnione i było bardzo kosztowne. Na kształcenie dzieci stać było jedynie bogatą szlachtę i feudałów, a ci nie potrzebowali tej ścieżki awansu.

2.4. System klasowy

System klasowy ukształtował się na bazie myśli oświeceniowej i powstania społeczeństwa industrialnego. Pierwszy czynnik spowodował, że życie społeczne nie było już

postrzegane jako ustanowiony raz na zawsze Boży porządek, a wynik ludzkiej aktywności. Jeśli tak rzeczy się mają, to zmiana istniejącego porządku wchodzi w zakres kompetencji ludzkich społeczności, nie kolidując w sposób radykalny z istniejącym stanem rzeczy, a tym bardziej z ustanowionym przez Boga porządkiem. Oznacza to, że przynależność do warstw społecznych nie jest wyznaczana przez czynnik religijny, ani dziedziczona w chwili narodzin. Przynależność klasowa jest osiągnięta. Status społeczny nie jest też dany raz na zawsze. Istnieje możliwość społecznego awansu, ale też społecznej degradacji. W konsekwencji znikają też ostre bariery pomiędzy klasami. Nadto, jeśli inne systemy klasowe „wyrażają się przede wszystkim w poczuciu obowiązku i powinności w relacjach osobistych – między sługą a panem, niewolnikiem i właścicielem czy członkami niższej i wyższej kasty, [to] (...) system klasowy funkcjonuje na poziomie bezosobowych relacji w wielkiej skali” (Giddens, 2006:305).

Drugim czynnikiem, który legł u podstaw wytworzenia się systemu klasowego stratyfikacji społecznej było powstanie społeczeństwa industrialnego. W nowym systemie produkcyjnym wzrosło zapotrzebowanie na pracowników w rozwijających się różnych gałęziach przemysłu, a jeszcze bardziej pracowników przygotowanych do pełnienia wyspecjalizowanych ról. W pierwszym przypadku otworzyła się możliwość pracy w przemyśle dla klasy chłopskiej; w drugim – wyspecjalizowane role stały się wehikułem szybkiego awansu społecznego, dla tych, którzy byli w stanie je pełnić. Awans ten miał nade wszystko wymiar ekonomiczny, ale też wymiar społecznego prestiżu. Jednostka przestała być oceniana ze względu na pochodzenie, a jej status społeczny wynikał z przydatności w nowym systemie produkcji. Im bardziej pełniona przez nią rola była potrzebna, tym łatwiej było znaleźć zatrudnienie; w tym samym kierunku działa umiejętność pełnienia skomplikowanych ról. Nie znaczy to – jak zauważa P. Sorokin - że istnieje, a nawet, że jest możliwe społeczeństwo, w którym społeczny awans nie napotykałby na żadne trudności. „Gdyby społeczna ruchliwość była absolutnie wolna, w takiej społeczności nie byłoby warstw społecznych” (Sorokin, 1969:319).

Tym przemianom w wymiarze technicznym odpowiadają przemiany w świecie społecznym. Społeczeństwo nie kontroluje już jednostek, a „wierzenia i praktyki religijne, jednolita dawniej moralność ustępuje miejsca zróżnicowanym moralnościom grupowym itd. Rozpowszechnia się indywidualizm i jako postawa uzyskuje społeczną aprobatę” (Szacki, 2002:384).

3. Nowa struktura społeczna w społeczeństwie zindustrializowanym i postindustrialnym

Struktura społeczna nowoczesnego społeczeństwa wyrasta w kontekście oddziaływania wielorakich czynników. Sama identyfikacja tych czynników nie nastrocza większej trudności. Rzeczą trudną natomiast jest określenie ich wagi w systemie stratyfikacyjnym. Natomiast redukcja czynników strukturyzacyjnych nie może być sposobem na wyjaśnienie samego problemu. Prowadzi ona do symplifikacji, która jest obciążona immanentnym defektem. Dobrym przykładem takiego uproszczenia jest marksowska teoria społecznej stratyfikacji, klas społecznych. Według K. Marksa czynnikiem klasogennym jest stosunek do środków produkcji, który zapewnia klasom utrzymanie. W nowoczesnym społeczeństwie przybiera on dwojaką formę: własności środków produkcji i cechuje on klasę kapitalistów i tych, którzy sprzedają swoją siłę roboczą – proletariuszy. Takie uproszczenie nie daje satysfakcjonującej odpowiedzi, do której klasy przypisać przedstawicieli wolnych zawodów. Sam Marks dał w

tym względzie wymijającą odpowiedź: są oni klasą przejściową, która przestanie wkrótce istnieć.

Chcąc uniknąć tego problemu Max Weber zauważył, że o przynależności do klasy oprócz stosunku do środków produkcji decyduje status wyrażający się w stylu życia oraz partyjność. Ludzi o podobnym statusie i partyjności łączą podobne cele i interesy, a nierzadko też pochodzenie. Zwłaszcza partia podejmuje działania o charakterze zorganizowanym, mające na celu interes jej członków. Dlatego, jeśli K. Marks uczynił różnice klasowe pierwotną zmienną tłumaczącą zarówno różnice statusowe jak i partyjność, to w opinii M. Webera oddziaływanie odwrotne jest nie tylko możliwe, ale prawie zawsze ma miejsce. Partie mają ponad klasowy charakter i mogą dotyczyć problemów różnych klas. Oznacza to, że M. Weber włączył w swoją teorię stratyfikacji oddzielne, chociaż współzależne, aspekty stratyfikacji społecznej to jest: klasę, status i partię, czyniąc bardziej wyrafinowanym i funkcjonalnym narzędziem analizy struktury społecznej.

Prezentując strukturę klasową, socjologowie stają przed problemem operacjonalizacji tego pojęcia w ramach kreowanych modeli, które służą przyporządkowaniu jednostek do klas społecznych. Dokonując powyższego zabiegu zauważa się pozytywną korelację pomiędzy wykonywanym zawodem, a materialną i społeczną nierównością - podziałem klasowym. „Z rozwojem kapitalizmu i industrializmu – zauważa Anthony Giddens - wiąże się wzrost podziału pracy i stopnia złożoności struktury zatrudnienia. Zawód jest wciąż najważniejszym – nawet jeśli nie tak decydującym jak kiedyś – czynnikiem pozycji społecznej jednostki, jej szans życiowych i bezpieczeństwa materialnego. Badacze społeczni często uważają zawód za wskaźnik przynależności klasowej jednostki, wychodząc z założenia, że jednostki wykonujące ten sam zawód osiągają podobne korzyści społeczne i doświadczają podobnych problemów, a ich style życia i szanse życiowe są zbliżone” (Giddens, 2006:309-310).

Cechą organizacji i funkcjonowania nowoczesnego społeczeństwa jest wielość i specjalizacja ról, jakie pełnią jednostki i grupy, pracujące w swoich zawodach. Zważywszy fakt, że wiele z tych ról wymaga długiego treningu w różnej formie, jednostka nie jest w stanie do nich się odpowiednio przygotować, a tym bardziej nie jest w stanie je pełnić. Pełnione role to role zawodowe, które stanowią źródło utrzymania tych, którzy je pełnią i ich rodzin, ale też są źródłem społecznego prestiżu. W następstwie tego praca zawodowa, staje się jednym z kryteriów wyznaczających pozycję jednostki czy grupy w strukturze klasowej. Zważywszy fakt, że w nowoczesnym społeczeństwie istnieje daleko posunięty podział pracy, dywersyfikacja ról staje się rzeczą oczywistą. Zwykle, im bardziej role są skomplikowane, wymagające długiego studium i treningu, tym lepiej są wynagradzane i zwykle z nimi związany jest wyższy stopień społecznego prestiżu. Obydwa te czynniki jednoznacznie stają się czynnikami strukturogennymi. Pierwszy odzwierciedla sytuację rynkową jednostki: wielkość zarobków, bezpieczeństwo ekonomiczne i szanse życiowe; drugi dotyczy autorytetu w pracy zawodowej – szeroko pojętego autorytetu.

Mankamentem takiego modelu struktury społecznej opartego na zawodach jest to, że zasadniczo nie uwzględnia stosunkowo zawężonej liczbowo, ale jakościowo ważkiej kategorii, najbogatszych członków społeczeństwa. Problem jest o tyle ważki, że ich pozycja zawodowa kontroluje pracowników wielu ważnych dla funkcjonowania społeczeństwa zawodów. Nadto, jak zauważa John Westergaard, „ich potęga socjoekonomiczna (...) czyni społeczeństwo na którego szczycie stoją, społeczeństwem klasowym, niezależnie od struktury podziałów, jakie mają miejsce poniżej” (Wetergaard, 1995:127). Łącząc ich razem w jedną kategorię z wysoko postawionymi urzędnikami, gubi się ich specyfikę w strukturze

społecznej. Położenie natomiast akcentu na roli zawodów w strukturze społecznej, zwraca uwagę na problem edukacji i jej rolę jaką pełni w społecznym awansie jednostek.

4. Edukacja jako czynnik społecznej stratyfikacji

System klasowy nowoczesnego społeczeństwa odznacza się dwoma podstawowymi cechami: otwartością i elastycznością. Pierwsza wynika z faktu, że nie jest on sankcjonowany ani religijnie, ani nawet zwyczajowo. Druga wyrasta w kontekście zaawansowanego podziału pracy i specjalizacji w nowoczesnym społeczeństwie. Większość jednostek nowoczesnego społeczeństwa zdobywa środki utrzymania pracując w swoim zawodzie, czyli pełniąc określone role. Zważywszy fakt, że niektóre role są bardziej skomplikowane i przygotowanie się do ich pełnienia wymaga inwestycji czasowej i finansowej, zwykle są one lepiej opłacane od mniej skomplikowanych ról; nadto te pierwsze cieszą się wyższym prestiżem społecznym w porównaniu z tymi drugimi. Dobrym przykładem ról o wysokim prestiżu społecznym są role takie jak: profesora uniwersytetu, lekarza, prawnika, menadżera... niektóre role, jak na przykład pracownika fizycznego, jeśli nawet byłyby dobrze opłacane, nie cieszą się podobnym stopniem społecznego prestiżu.

W nowoczesnym społeczeństwie, w którym ma miejsce daleko posunięty podział pracy i specjalizacja, zasada *know how to do*, staje się czynnikiem wysoce stratyfikującym. Jednostki posiadające takie umiejętności stosunkowo łatwo znajdują dobrze płatną pracę z którą związany jest społeczny prestiż. „Gwarantem” posiadanych umiejętności, czyli przygotowania do pełnienia określonych ról, jest dyplom ukończenia wyższych studiów. Stąd w praktyce zdobycie dyplomu staje się środkiem umożliwiającym podjęcie dobrze płatnej pracy, a co za tym idzie, społecznego awansu. Podczas gdy ludzie bez dyplomu mają utrudniony awans społeczny, „ludzie z dyplomami mają tam większy (...) dostęp do środków finansowych, władzy i stanowisk, niemal ‘automatycznie’ mieszkają w lepszych dzielnicach, jeżdżą dobrymi samochodami, stać ich na bardzo wiele” (*Gromkowska-Melosik, Gmerek, 2008:18*).

5. Awans społeczny poprzez wykształcenie

Każda jednostka już w momencie urodzenia się jest przypisana do określonej klasy społecznej – zyskuje status swoich rodziców. W systemie kastowym, a nieco w mniejszym stopniu w systemie stanowym, jest to jej trwałe miejsce w społecznej hierarchii. Te dwa sztywne systemy stratyfikacyjne nie stwarzały szans społecznego awansu jednostkom. W systemie klasowym miejsce jednostki w systemie stratyfikacji nie jest dane raz na zawsze, lecz może ulegać ruchom w górę lub w dół. Oznacza to, że jednostka może społecznie awansować lub być degradowaną w hierarchii społecznej. Wehikułem społecznego awansu, jest edukacja. W konsekwencji dostęp do edukacji jest miarą elastyczności systemu stratyfikacyjnego. Ograniczenia dostępności do edukacji mogą mieć różne źródła: wykluczenia na bazie ideologicznej, ekonomicznej czy kulturowej (*Szymańska, 2015*).

Przykładem pierwszej formy wykluczenia był system komunistyczny. Choć w tym systemie teoretycznie każdy mógł studiować na wyższej uczelni, to w praktyce było ono uwarunkowane aktywnością w ramach organizacji powiązanych z partią – Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą. Najpierw był to Związek Młodzieży Polskiej, następnie Związek Młodzieży Socjalistycznej, Związek Akademickiej Młodzieży Polskiej czy wreszcie Zrzeszenie Studentów Polskich. Brak członkostwa w którejś z tych organizacji praktycznie

uniemożliwił dostanie się na wyższe studia, będące w całości kontrolowane przez władze państwowe. Po marginalizacji, lub odejściu na emeryturę przedwojennej inteligencji, nowa inteligencja, z natury rzeczy, była związana z reżimem komunistycznym. Nikt kto nie akceptował nowego reżimu na studia się nie dostawał (*Majkowski, 1985: 114-118*).

Barierę ekonomiczną w dostępie do edukacji są ciągle realne i w różnych społeczeństwach przyjmują różne formy. I tak chociaż w Polsce obecnie szkolnictwo jest darmowe na wszystkich poziomach, to trudno mówić o równym do niego dostępie każdej kategorii młodzieży. Wynika to nade wszystko z faktu, że wyższe uczelnie państwowe zwykle są zlokalizowane w dużych miastach. Młodzież z mniejszych ośrodków albo musi dojeżdżać na wykłady albo szukać mieszkania w miejscu szkoły. Wiąże się to zawsze ze znacznymi kosztami. Niekiedy rozwiązaniem są szkoły prywatne, ale nauka w nich jest odpłatna. Nawet w Stanach Zjednoczonych, które chętnie się, że są społeczeństwem równych szans, dostęp do edukacji z racji ekonomicznych jest zróżnicowany. Wcale nierzadko bywa, że młody człowiek, który nie jest w stanie pokryć wydatków związanych ze studiami, zaciąga się do wojska na cztery lata, by po skończeniu służby skorzystać programu finansowania studiów przez państwo.

O zróżnicowanym dostępie do edukacji można nawet mówić na poziomie szkoły średniej. Rzecz bowiem w tym, że wszystkie rodzaje szkół średnich są zasadniczo zlokalizowane tylko w dużych ośrodkach miejskich. Młody człowiek, mieszkający w odległej miejscowości, nie zawsze może wybrać tę szkołę, która go najbardziej interesuje, a tę, która jest dla niego bardziej dostępna. Powody zasadniczo są natury ekonomicznej: koszty dojazdu do szkoły czy zamieszkania w miejscu gdzie szkoła jest zlokalizowana.

O deficytach edukacyjnych z racji ekonomicznych można mówić nawet na poziomie szkoły podstawowej. Rodzice mniej zamożni, zwłaszcza w rodzinach wielodzietnych, nie są w stanie stworzyć dziecku dobrych warunków do nauki, takich jak: wyposażyć je w odpowiednie przybory, zapewnić mu dogodny pomieszczenie do nauki, zorganizować wypoczynek, wyjazd na kolonie czy wczasy, udział w pozalekcyjnych zajęciach sportowych czy językowych. Nie dziwi zatem fakt, że uruchomiony przez rząd Zjednoczonej Prawicy program 500+ jest w dużej mierze wykorzystywany przez rodziców do celów edukacyjnych dziecka, poszerzenia możliwości rozwijania wrodzonych jego zdolności, stworzenia bardziej funkcjonalnych warunków uczenia się, czy formy odpoczynku.

Możliwości edukacyjne dzieci z rodzin o wyższym standardzie ekonomicznym są zgoła odmienne. Rodzice są w stanie zapewnić dzieciom dobre warunki do nauki i ogólnosobowego rozwoju. Dzieci mają swoje miejsce do nauki, przybory, które służą ich uczeniu się, są zwolnione z innych obowiązków, mają możliwość rozwijania osobistych zdolności, podejmowania aktywności sportowych (*Subocz, 2014: 75-78*).

Ubóstwo samo w sobie jest czynnikiem różnicującym dzieci i młodzież w odniesieniu do możliwości wyboru szkoły i kształcenia się. Jednak to, co jeszcze bardziej staje na przeszkodzie awansu dzieci z rodzin ubogich jest kultura biedy. Zwykle dzieci przejmują mentalność rodziców i sposób ich funkcjonowania. Dzieci urodzone i żyjące w rodzinach o tego rodzaju kulturze nie mają właściwego środowiska, które mobilizowałoby je do zmiany tego stanu rzeczy. Ich aspiracje są niskiego lotu, a one same nastawiane są na doraźne zyski co staje się dodatkową, a nieraz główną przeszkodą w awansie społecznym przez edukację. To w dalszej perspektywie oznacza rezygnację z wysiłków celem zmiany swojego statusu. Dzieci wychowane w takiej kulturze od samego początku godzą się na przejmowanie po rodzicach ich niskiej pozycji społecznej. Tym sposobem kultura biedy utrwała się przechodząc z pokolenia na pokolenie. Dlatego instytucje powszechnego kształcenia nie są w stanie wyrwać

z nędzy kulturowej dzieci, którym zdarzyło się mieć rodziców przynależących do tej kategorii i urodzić się w niefortunnym miejscu i niewłaściwym czasie (*Bejma, 2015*).

Sytuacja jest jeszcze bardziej skomplikowana. Wychodząc z założenia, że dostęp do nauki jest powszechny i nieograniczony, dokonuje się selekcji aspirujących do szkół na bazie jednego kryterium – wiedzy. System edukacyjny w selekcji uczniów i studentów traktuje aspirantów do nauki testując jedynie ich wiedzę. U podstaw takiej selekcji leży ukryte, błędne założenie, że wszyscy oni mieli uprzednio takie same szanse. Ignorowany jest fakt zróżnicowania kompetencji kulturowych warstw z których wywodzi się aspirująca młodzież. Nie może zatem dziwić fakt, że – pomimo teoretycznie wolnego dostępu do edukacji, w Polsce trwałym elementem struktury społecznej są nierówności edukacyjne. Nie obala to jednak tezy, „że edukacja jest najskuteczniejszym sposobem przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu. Służy integracji, sprzyja inkluzji, a przede wszystkim tworzy optymalną zaporę dla marginalizacji społecznej, której ryzyko w głównej mierze dotyka osób o niskim poziomie wykształcenia, bezradnych, pozbawionych zdolności samodzielnego funkcjonowania w nowej rzeczywistości” (*Trafiątek, Janik, 2014: 163*).

Innym problemem awansu społecznego przez edukację jest dostęp do zawodów, które mają charakter korporacyjny. Może się okazać, a praktyka to potwierdza, że dostęp do tych zawodów jest utrudniony z racji utrwalonych formuł, niekiedy nie merytorycznych wchodzenia w ten zawód. Jest nierzadką praktyką, że zawód ojca przejmuje syn, a ten „przekazuje” go swemu dziecku. Stąd Pierre Bourdieu zauważa, że „każdy zinstytucjonalizowany system nauczania zawdzięcza specyficzne cechy swojej kultury i swojego funkcjonowania faktowi, że powinien wytwarzać i odtwarzać – dzięki własnym środkom instytucji – instytucjonalne warunki, których istnienie i trwanie (...) są niezbędne zarówno do pełnienia jego własnej funkcji wdrażania arbitralności kulturowej, której jest wytwórcą (...) i której odtwarzanie przyczynia się do odtwarzania stosunków między grupami lub klasami (...)” (*Bourdieu, Passeron, 1990:112*).

Edukacja jest sposobem awansu społecznego w nowoczesnym społeczeństwie pod kilkoma warunkami. Pierwszym jest upowszechnienie dostępu do edukacji na każdym poziomie. Jeśli edukacja jest odpłatna, to należy stworzyć mechanizmy, które umożliwiłyby mniej zamożnym jej kontynuowanie: stypendia, niskoprocentowane pożyczki czy inne formy sponsoringu. Dostęp do edukacji nie może być warunkowany religijnie, ideologicznie, czy politycznie. Każde tego typu ograniczenie czyni dostęp do edukacji ekskluzywnym, a zatem staje się bardziej czynnikiem utrwalającym społeczne nierówności niż czynnikiem społecznego awansu. Szkolnictwo wyższe nie może być zwykłą fabryką dyplomów, a instytucją zdobywania wiedzy, umiejętności i kompetencji. Niebezpieczeństwo to rodzi się w chwili, gdy zostaje upowszechniony system szkolnictwa wyższego. Dobrym przykładem takiej sytuacji przypadek Polski z początku obecnego stulecia. „Rewolucja na poziomie edukacji wyższej doprowadziła do spektakularnego upowszechnienia szkoły wyższej, ale równocześnie ten poziom edukacji stał się bardzo zróżnicowany” (*Dolata, 2008:17*).

Wreszcie wszelkie konkursy, będące sposobem zdobywania stanowiska, nie mogą być zwykłymi fikcjami, które są wymagane przez prawo pracy, a prawdziwym doborem na bazie określonych kryteriów. Dobrym przykładem fikcji w tym zakresie są konkursy na stanowiska uczelniane w polskim szkolnictwie. Zanim do konkursu dochodzi, rektor uczelni musi wyrazić na niego zgodę, jest też informowany, kto będzie kandydował na to stanowisko z rodzimej uczelni... Ukrytą formą dyskryminacji w tym zakresie są warunki (kompetencje) przystąpienia do konkursu, ustawiane pod konkretnego kandydata, które go jednoznacznie

faworyzują. Taka praktyka nie tylko dyskryminuje jednostki, ale spycha potrzeby instytucji na drugi plan.

Zakończenie

Nierówności społeczne są nieodłącznym wymiarem każdego społeczeństwa. Trudno sobie nawet wyobrazić społeczeństwo bezklasowe. Rzecz bowiem w tym, że z natury ludzie nie są sobie równi. Jedni są zdrowi, silni, utalentowani... inni - pozbawieni tych atrybutów. Do nierówności przyczyniają się także indywidualne cechy jednostek takie jak: pracowitość, oszczędność, determinacja w dążeniu do celu. Wreszcie istniejące struktury społeczne mają tendencję do odtwarzania się w nowych pokoleniach. Nie znaczy to, że nie ma żadnych sposobów zmniejszania nierówności klasowych i stwarzanie warunków społecznego awansu jednostkom. Te mieszczą się nade wszystko w gestii państwa w ramach polityki społecznej. Nie chodzi w tym przypadku o stworzenie społeczeństwa bezklasowego, ile raczej o stworzenie społeczeństwa równych szans. Chociaż i takie społeczeństwo w swym idealnym rozumieniu jest niemożliwe, to jednak do tego ideału może się zbliżyć mniej lub bardziej.

W nowoczesnym społeczeństwie nie ma lepszego sposobu na budowanie społeczeństwa równych szans jak przez edukację. Z badań wynika, że poziom skolaryzacji w niższych klasach społecznych rośnie szybciej, niż w klasach wyższych. Konsekwencją tego jest powolne zmniejszenie nierówności edukacyjnych (*Boudon, 1974*).

Doceniane obecnie: wiedza, umiejętności i kompetencje zdobywa się na drodze edukacji. Jednak, aby to mogło zaistnieć, trzeba wyeliminować wszelkie pozamerytoryczne czynniki, które mogą być pozostałością po minionym systemie jak i te, które wyrastają w ramach dzisiejszej struktury społecznej. Oznacza to, że „edukacja jako czynnik kształtujący strukturę społeczną (oraz jeden z wyznaczników zjawiska stratyfikacji) jest uwikłana w szereg procesów i zjawisk o charakterze społecznym, ekonomicznym i politycznym” (*Gromkowska-Melosik, Gmerek, 2008:20*).

Wreszcie, w ramach statusu zdobytego, a nie wrodzonego, jednostki muszą mieć silną motywację awansu społecznego. Jednostka urodzona w rodzinie o niższym statusie społecznym, zważywszy swoje strukturalne ograniczenia, musi je nadrobić tym większą determinacją, i pracowitością. Pozytywnym aspektem takiej sytuacji jest zadowolenie z odniesionego sukcesu, że jest się „kowalem swojego losu”.

References

- Bejma, U. (2015). Ubóstwo jako czynnik dezintegracji współczesnej rodziny polskiej, w: Chrostowska, B., Dymowska, M., Zmysłowska M. (Reds.). Rodzina wobec problemów i wyzwań współczesności. W poszukiwaniu rozwiązań, tom 2, 147 – 158. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. [in Polish].*
- Boudon, R. (1974). Education, Opportunity and Social Inequality. New York: Wiley. [in English].*
- Bourdieu, P., Passeron, J. C. (1990). Reprodukcyjność. Elementy teorii nauczania. Warszawa: PWN. [in Polish].*
- Dolata, R. (2008). Szkoła – segregacja – nierówności. Warszawa: Wyd. Uniw. Warszawskiego. [in Polish].*
- Durkheim, E. (2000). Zasady metody socjologicznej, (tłum. J. Szacki). Warszawa: PWN. [in Polish].*

- Giddens, A. (2006). *Socjologia*. Warszawa: PWN. [in Polish].
- Gromkowska-Melosik, A., Gmerek, T. (2008). *Problemy nierówności społecznej w teorii i praktyce edukacyjnej*. Kraków: Oficyna Wyd. „Impuls”. [in Polish].
- Majkowski, W. (1985). *People's Poland: Patterns of Social Inequality and Conflict*. Westport – London: Greenwood Press. [in English].
- Majkowski, W. (2015). *Od klas w systemie socjalistycznym do klas pазernego kapitalizmu*, w: Wołk, A., Potasińska, A. (Reds.). *Nierówności społeczne we współczesnym świecie*. Warszawa: Wyd. Uniwersytetu Kard. Stefana Wyszyńskiego, s. 11-24. [in Polish].
- Nisbet, R. A. (1973). *The Social Philosophers. Community and Conflict in Western Thought*. New York: Thomas Y. Crowell Co. [in English].
- Ossowski, S. (1998). *O strukturze społecznej*. Warszawa: PWN. [in Polish].
- Sorokin, P. (1969). *Social Mobility in: Structured Social Inequality: C.S. Heller ed., New York: The Macmillan Company, pp. 317-325*. [in English].
- Szacki, J. (2002). *Historia myśli socjologicznej*. Warszawa: PWN. [in Polish].
- Szymańska, M. (2015). *Wokół idei człowieka poszukującego-lokalny model wspierania rozwoju studentów do wejścia na rynek pracy*, w: Sałaty, E., Mazur, M., Bojanowicz, J. (Reds.). *Edukacja w dialogu pokoleń i budowaniu lepszej przyszłości*. Radom, s. 402-413. [in Polish].
- Trafialek, E., Janik, R. (2014). *Edukacja w profilaktyce pauperyzacji i marginalizacji społecznej*, w: Trafialek, E., Pisarczyk, G. (Reds.). *Ubóstwo jako globalna kwestia społeczna*. Kielce: Oficyna Poligraficzna Apla, s. 161-171. [in Polish].
- Westergard, J. (1995). *Who Gets What? The Hardening of Class Inequality in the Late Twentieth Century*. Cambridge: Polity. [in English].